

Sygn. akt I KZ 46/22

POSTANOWIENIE

Dnia 9 sierpnia 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jerzy Grubba

Protokolant Mikołaj Żaboklicki

w sprawie **J. B.**

o unieważnienie wyroku Sądu Marynarki Wojennej w G. z dnia 25 czerwca 1951r., sygn. akt Sm [...], utrzymanego w mocy wyrokiem Najwyższego Sądu Wojskowego w W. z dnia 16 sierpnia 1951r., sygn. akt W [...]
z powodu zażalenia Instytutu Pamięci Narodowej
po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w dniu 9 sierpnia 2022r.
na podstawie art. 437§1 k.p.k.

postanowił:

uchylić zaskarżone postanowienie i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania Wojskowemu Sądowi Okręgowemu w P..

UZASADNIENIE

Argumenty podniesione w zażaleniu są częściowo zasadne.

Bezsprzecznie bowiem dla wyczerpania dyspozycji art. 1 ustawy z dnia 23 lutego 1991r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (t.j. Dz. U. z 2021r., poz. 1693) nie jest konieczne ani działanie represjonowanego w ramach jakiejś organizacji ani występowanie zbrojne przeciwko ówczesnym władzom PRL, czy wspierającemu je reżimowi. Z całą pewnością też przejawem nadmiernego ulegania propagandzie medialnej jest poszukiwanie jedynego wzorca dla takiej działalności w postawie tak zwanych „żołnierzy niezłomnych”. Wszak ich działalność w istocie miała stosunkowo niewielkie praktyczne znaczenie dla

odzyskania niepodległości przez Państwo Polskie, a z pewnością niepodległość ta nie została odzyskana w następstwie działań zbrojnych.

Stąd nie można nie doceniać wartości oporu polegającego na podejmowaniu działań związanych z przekazywaniem tradycji patriotycznych, rozpowszechnianiu wiedzy historycznej, wykazywaniu patologii w funkcjonowaniu ówczesnych władz, a w końcu biernego i czynnego oporu przeciwko wdrażaniu nieakceptowanych wzorców ustrojowych, gospodarczych czy religijnych.

Rzecz jednak w tym, i tu rację należy przyznać Sądowi I instancji, że art. 1 „ustawy lutowej” jednoznacznie wskazuje na potrzebę ustalenia, że czyn, który osobie represjonowanej został zarzucony lub przypisany, musi być związany z **działalnością** na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego albo orzeczenie wydano **z powodu takiej działalności**.

Z pewnością też samo wypowiedzanie słusznych poglądów lub opinii na temat ówczesnego ustroju państwa i jego sojuszy nie musi być równoznaczne ze wskazaną w art. 1 cytowanej ustawy „działalnością”.

Tymczasem, składający w niniejszej sprawie wniosek o stwierdzenie nieważności orzeczenia Instytut Pamięci Narodowej, nie przedstawił jakichkolwiek dowodów w sprawie, pozwalających na odtworzenie jakichkolwiek elementów stanu faktycznego, wskazujących na to, w jakich okolicznościach doszło do zdarzeń, za które skazano J. B.. Znany jest tylko opis przypisanych mu czynów i wysokość wymierzonej kary oraz fakt objęcia jej amnestią. Nie udało się natomiast odtworzyć żadnych uzasadnień zapadłych wyroków, nie zgromadzono żadnych dokumentów z postępowania, nie przesłuchano żadnych świadków. Nie wiadomo więc nic o tym, w jakich okolicznościach doszło do wypowiedzenia słów stanowiących przedmiot zarzutów, a przede wszystkim tego, jakie były to słowa.

Brak zatem jakichkolwiek dowodów, które pozwoliłyby na ustalenie, czy możemy w tym przypadku mówić o działalności na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego.

Nie dokonano żadnych ustaleń, czy istnieją osoby, które były świadkami tych zdarzeń, nie podjęto żadnych starań, aby ustalić, czy możliwe jest przesłuchanie innych uczestników tego procesu – choćby E. D.. Nie wiadomo, czy dysponują oni jeszcze jakimiś dokumentami mającymi znaczenie w sprawie. Nie wiadomo też, czy

wobec wskazanej osoby prowadzone było postępowanie unieważnieniowe z „ustawy lutowej”. Nie wiadomo w końcu, czy jakieś informacje można uzyskać od jego krewnych.

Ustalono co prawda najbliższego krewnego J. B., ale nie przesłuchano go - nie ustalono nawet, czy jest to możliwe, poprzestając na wysyłaniu zawiadomień o terminach z jednoczesnym zaznaczeniem, że stawieństwo nie jest obowiązkowe i pouczeniami „covidowymi”. Nie wiadomo też, czy żyją inni krewni represjonowanego, czy coś im wiadomo w sprawie oraz czy dysponują jakimikolwiek dowodami w sprawie.

Jedyną czynnością, na której oparto się, było odtworzenie zaginionych akt, które pozwoliło na uzyskanie zapisów z repertoriów i treści zapadłych orzeczeń. Czynność ta jednak jest marginalna dla rozstrzygnięcia najistotniejszej w tym postępowaniu kwestii, a więc odpowiedzi na pytanie, czy przypisane czyny pozostawały w związku z działalnością na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego.

W tej sytuacji, zaskarżone postanowienie należało uchylić, gdyż skoro w niniejszej sprawie nie przeprowadzono skutecznie w istocie żadnego postępowania dowodowego, obecnie konieczne jest przeprowadzenie na nowo przewodu sądowego w całości. W szczególności konieczne jest znacznie bardziej wnikliwe powtórzenie postępowania dowodowego. Ustalenie sytuacji L. B., zwłaszcza przyczyn jego niestawieństwa. Ustalenie czy istnieją inni zstępni J. B. (dzieci czy wnuki L. B.) i czy coś im wiadomo w sprawie, czy dysponują jakimiś dokumentami. Przeprowadzenie podobnych ustaleń, jak opisane wyżej, co do współoskarżonego E. D.. Ustalenie, czy istnieją świadkowie tamtych zdarzeń – żołnierze jednostki, w której ówczesnie służył J. B.. Przy wykonywaniu tych czynności w możliwie szerokim zakresie należy skorzystać z możliwości jakimi w tym zakresie dysponuje Instytut Pamięci Narodowej.

Kierując się przedstawionymi względami, Sąd Najwyższy orzekł jak na wstępie.

